

"THE ZGODA"

Official Organ of the
POLISH NATIONAL ALLIANCE
of the U. S. of N. A.

WEEKLY EDITION

The only Polish Newspaper
in America that Circulates ex-
tensively in every State of the
Union

1406-1408 W. Division Str.
CHICAGO, ILL.



"ZGODA"

Organ Związku Narodowego
Polskiego w St. Zjedn.

WYDANE TYGODNIOWE

Stany Publikacji Wyhoditwa
rzetelnie i szczerwie we wszyst-
kich sprawach naród polski ob-
chodzących.

1406-1408 W. Division Ul.
Wicker Park Station.
CHICAGO, ILL.

Entered as second-class matter November 8, 1911. at the Post Office at Chicago, Illinois, under the Act of July 16, 1894.

No. 11.

(Wydanie dla kobiet)

Chicago, Ill., 14go Marca (March) 1912.

(Women's Edition)

Rok (Vol.) 31.

Odezwa do Sióstr Zw. N. P.

Szanowne Siostry!

Z obowiązku urzędowania mo-
jego mam zaszczyt zaprosić was
Sz. Siostry na VII Zjazd W. K.
Z. N. P., na dzień 24 kwietnia ra-
no o godzinie 8 do sali Pułaskie-
go przy Ashland ave. pn. 1711-
15, skąd udamy się do kościoła
św. Wojciecha na Mszę św. pro-
sząc Pana zastępów o błogosta-
wienie dla naszej zbożnej pra-
cy. Przeto mam niezłomną na-
dzieję, że Sz. Siostry licznie się
zbiórą i udowodnią, że jako człon-
kinie Z. N. P., tej największej i
najwspanialszej instytucji na ca-
łej kuli ziemskiej, zawsze są chę-
tnie do pracy na niwie narodowej.

Prawda, iż dziś z dumą powie-
dzieć mogę, iż W. K. wiele, bar-
dzo wiele dobrego dokonał i po
każdym Zjeździe nowe reguły u-
chwala i takowe w życie wpro-
wadza, jak organizowanie grup
żeńskich, zajęcie się szkołkami, a
na ostatnim Zjeździe przyjęto o-
piekę nad emigrantkami i dziś już
dokonuje tego szlachetnego czy-
nu, zakładając biuro informacyj-
ne w Domu Zw., urządzone aby
tem lepszą i prędszą nieść pomoc
świeżo-przybyłym z ojczyzny, a-
by się nie potrzebowały tulać po
obcych i nieprzychylnych nam
narodowościach; lecz to jeszcze
nie wszystko, gdyż póki żyjemy,
zawsze coś nowego i dobrego
znajdziemy do uskuteczenia, do
wypracowania dla nieszczęśliwe-
go naszego narodu i dziś właśnie
nowe myśli nam się narzucają.
Otóż wobec kupienia przez Z. N.
P. Szkoły Wyższej, która ma za-
cząć funkcjonować we wrześniu
roku bieżącego, musimy nietylko
myśleć o zasileniu funduszu na
takową szkołę, ale owszem pukać
i wołać o udzielenie i dla naszych
Polek, naszych Sióstr związko-
wych by utworzono także wy-
dział żeński, gdyż jestem prze-
konana, iż wiele polskich rodzin
czeka na otwarcie wyższej
szkoły dla dziewcząt, bo prawdę
powiedziawszy tak mało dotych-
czas mamy tu kobiet wykształco-
nych, więc proszę was Sz. Sio-
stry, abyście o tem punkcie nie
zapomniały

Szanowne Siostry z prowincyi
upraszam łaskawie przysłać (je-
żeli osobiście się stawić nie mo-
gą) pisemne zdania i rady które
będą mile przyjmowane i na
Zjeździe rozbierane, w nadziei iż
Sz. Siostry licznie się zbiórą w
dniu oznaczonym, kreślę się

Z siostrzanem pozdrowieniem

W. Lipczyńska,

Komisarka na całe

Stan. zjedn. Z. N. P.

Wiece kobiet zbliża się szybko.
Komisarka na Stany Zjednoczo-
ne, pani Walerya Lipczyńska na-
desłała powyższą odezwę, by roz-
budzić w szan. Siostrach związ-
kowych myśl i chęć czynu. I czas
najwyższy po temu, na Wiece
bowiem zdać musimy rachunek z
naszej pracy całorocznej, do jakiej
obowiązały się grupy żeńskie
przez swe delegatki na poprze-
dnim wiecu. Pani Lipczyńska za-
znacza słusznie, że W. Kobiety
czynny był bardzo i dużo miał do-
brych chęci i o ile było to możli-
we, wprowadzał zwykle w czyn
uchwały powzięte na Wiecech.
Teraz ma przygotowaną wielką
pracę, mianowicie Towarzystwo
Opieki nad emigrantkami, które,
gdy wejdzie w życie, odda olbrzy-
mie usługi społeczeństwu. Całe
masy bowiem dziewcząt świeżo z
kraju przybyłych znajduje się czę-
sto bez dachu nad głową, rzucone
na pastwę niedoli i błędu.

Dla braku opieki i dobrej ro-
zumnej rady ludzi znających sto-
sunki, żyją czasem w okropnych
warunkach i nie mają sposobu
wydobyć się z nich na światło.
W pracy często znoszą złą
obchodzenie się i krzywdy niesłu-
sznie wyrządzane — pracować
muszą nad siły czasem za małe
wynagrodzenie. Towarzystwo o-
pieki nad emigrantkami chce po-
łożyć koniec tym nadużyciom i
pracować przytem nad moralnem
ich podniesieniem. Będzie to tak-
że dobry sposób agitacji, gdyż
wszystkie świeżo przybyłe Polki
zapiszą się pewnie do Związku.
Ale będzie to korzyść nie tylko
dla emigrantek, ale i dla Wydzia-
łu Kobiet, który z gotowością
pracę swą dla nich ofiaruje. Sty-

kając się bowiem z ludźmi pracu-
jącymi we wszystkich okoliczno-
ściach ich życia fabrycznego i do-
mowego, ma się sposobność po-
znać ich lepiej, zrozumieć potrze-
by i braki i w miarę możliwości za-
pobiegać im rozumnie i skutecz-
nie. Komisarka Lipczyńska pod-
nosi także myśl żywszego zajęcia
się składkami na Wyższą Szkołę
Polską w Cambridge Springs, w
grupach kobiecych. Kobiety pa-
trząc na wynaradawianie się mło-
dego pokolenia i szerzącego się
zepsucia między młodzieżą z po-
wodu braku dostatecznej opieki,
najsilniej powinny odczuwać po-
trebę polskiej szkoły i instytutu
wychowawczego dla swych dzie-
ci i szkołę związkową wszelkimi
siłami popierać. Wiele grup żeń-
skich opodatkowało się miesięcz-
nie po parę centów, uczyniły to
samo i gniazda sokole, ale nie
wszystkie. W naszym własnym
interesie a nawet ambicyi leżeć
powinno, żeby szkoła ta jaknaj-
wcześniej została otwarta i jak
najlepiej urządzona i uposażona.
Starać się więc wszelkimi siła-
mi o pokrycie tych wydatków
jest naszym obywatelskim obo-
wiązkiem. Grupy, które się na
Wyższą Szkołę Związkową o-
podatkują, niech doniosą o tem do
Zgody żeńskiej. Dobry przykład
działa dobrze i pociąga drugich
za sobą. Byłoby rzeczą bardzo
chwalebna i pożądana, żeby przy-
jęto też do szkoły tej kobiety —
jeśli to będzie możliwe, zapewne
głosu naszego nie pominie mil-
czeniem Zarząd Szkoły i Związ-
ku.

Organizowanie grup żeńskich
jest nam przede wszystkim po-
trzebne, leży w tem nawet olbrzy-
mia siła całego Związku Nar. Pol.
Praca bowiem kobiet czy to orga-
nizacyjna, czy oświatowa, jeśli
jest prowadzona szczerze i gorli-
wie wydaje zwykle obfite plony.
Dużo jeszcze zdziałać możemy
przed wiecem, byleśmy tylko
wzięły się do pracy ochotnie.
Mam nadzieję, że szpalty Zgody
żeńskej zapełnią się głosami sz.
Sióstr, które z pewnością mają w
wielu ważnych kwestiach coś do
powiedzenia i przeprowadzenia.

Umiej hamować gniew i popę-
dliwość, gdyż wszystko, co tylko
zdziałasz pod wpływem tych u-
czuć, będzie złe i ulomne.

Z Hawthorne.

Szanowna Redakcyo!

Czytając w ostatnim numerze
Zgody żeńskiej artykuł pod tytu-
łem "Wyższa Szkoła Polska", do-
wiedziałam się jakoby ta Szkoła
była tylko otwarta dla członków
płci męskiej, a że kobiety były
proszone ażeby w tej kwestyi
głos zabrały, więc pospieszam
wypowiedzieć tutaj swoje zda-
nie, które może i drugich pobu-
dzi do wzięcia udziału w tej spra-
wie. Mojem zdaniem jest że my
kobiety powinnyśmy wprost żą-
dać, wyraźnie podkreślić to sło-
wo, żądać otwarcia kursów nauki
w Wyższej Szkole dla dziewcząt
ponieważ mamy do tego prawo,
bo jeżeli Wyższa Szkoła jest wła-
nością całego Związku, a do
Związku dosyć spora liczba ko-
biet należy, i tak samo swoje cen-
ty na nią składają, więc tak sa-
mo jest własnością kobiet, to
niesprawiedliwie byłoby, gdyby
tylko mocniejsza strona z niej
korzystała. W takim razie nam
kobietom działaby się krzywda.
A przecież kobiety w Związku
mają jednakowe prawa, więc
podnieśmy szanowne Siostry
związkowe wszystkie głos w tej
sprawie, a z pewnością nasze ży-
czenia spełnione zostaną.

Z siostrzanem pozdrowieniem

Marya Staszak,

członkini grupy 797.

BACZNOŚĆ!

Od Wydziału Kobiet Z. N. P.

Wydział Kobiet Z. N. P. mie-
wa swoje posiedzenia w pierwszy
czwartek miesiąca o 2-ej po poł-
dniu w sali Domu Związkowego,
pn. 1406—1408 W. Division ul.,
gdzie nowo organizujące się gru-
py żeńskie mogą zasięgać wszel-
kich informacji, a Wydział Ko-
biet z całą uprzejmością dopomo-
że i ułatwi wszelkie początkowe
trudności, oraz bezpłatnie ofiaru-
nizujące się w naszych miejsc-
owościach, proszone są zgłaszać
się listownie do redaktorki żeń-
skiej Zgody, pani Jadwigi Mi-
chalskiej, 2231 Cortez st., lub do
sekr. Wydziału Kobiet, p. Kon-
stancyi Bucholtz, 3248 So. Hal-
sted st., Chicago, Ill.

**Rodzice! Uczcie dzieci czytać
i pisać po polsku!**